

58 dzień strajku greckich hutników

30 grudnia 2011

GRECJA. Działający na przekór defetyzmowi pracownicy „Huty Greckiej” (Elliniki Halivourgia) już osiągnęli to co wydawało się niemożliwe zaledwie kilka tygodni wcześniej. Postawili się szefowi, który zagroził dramatycznym obniżeniem pensji (o 40%) oraz zwolnieniem „prowodatorów” strajku. Ostatnie dni dają nadzieję na wygraną prowadzonej przez nich mobilizacji.

Strajkujący od ponad 58 dni hutnicy (mobilizację rozpoczęto 1 listopada) wywalczyli pierwsze ustępstwa. Zmusili swojego szefa, aby zasiadł przy stole negocjacyjnym, gdzie padała pierwsza „oferta” zakończenia strajku – obejmuje ona wycofanie się z przebudowy harmonogramu (a więc obniżenia pensji), ale nie zakłada przywrócenia do pracy 34 zwolnionych hutników. Strajkujący odrzucili powyższe warunki, decydując się na kontynuację walki. Walka, którą prowadzą nie należy wyłącznie do nich; to sprzeciw wobec rytualnego, teatralnego spektaklu jakim są zwoływane przez główne centrale związkowe strajki generalne. To również walka z defetyzmem i fatalistycznym podejściem tych, którzy nie przenikają wzrokiem przez mgłę oszczędności i kryzysu w czasie, gdy walka społeczna powinna zbliżać się do punktu kulminacyjnego.

Na podstawie: occupiedlondon.org/blog

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)